

SEJM ZA USTAWĄ O UTWORZENIU AKADEMII SZTUKI WOJENNEJ

Sejm przyjął w piątek ustawę na mocy której od 1 października na bazie Akademii Obrony Narodowej zostanie utworzona Akademia Sztuki Wojennej.

Sejm nie poparł zgłoszonego w drugim czytaniu wniosku klubu PO o odrzucenie projektu. Większości nie uzyskały również dwie poprawki zgłoszone przez Nowoczesną. Chodziło w nich m.in. o wykreślenie zapisów odnoszących się do wygaszania stosunków pracy.

Sprawozdawca komisji obrony narodowej Rafał Weber z PiS podkreślił, że zmiany w AON są konieczne. - 10 lat temu w 2006 roku w rankingu Perspektyw, uczelnia ta zajmowała 18 miejsce - jeżeli chodzi o ranking uczelni akademickich. Natomiast w roku ubiegłym zajmowała już 51 miejsce - zaznaczył poseł. Jak dodał, "potrzebne jest nowe spojrzenie na kształcenie kadr wojskowych, nowe spojrzenie na kierunki, na to co się dzieje na świecie" - Dajmy szansę Akademii Sztuki Wojennej - apelował.

Z kolei wicepremier i minister nauki i szkolnictwa wyższego Jarosław Gowin zapewnił, że ustawa przewiduje tzw. sukcesję generalną. Wyjaśniał, iż oznacza to, że "uczelnia o nowej nazwie przejmuje cały majątek i wszystkie uprawnienia dotychczasowej Akademii Obrony Narodowej".

Mirosław Suchoń z Nowoczesnej tuż przed głosowaniem nad ustawą ocenił, że proponowane rozwiązania "psują państwo". - Ta ustawa sprowadza parlament do pełnienia funkcji kadrowego PiS. Argumentowali państwo, że Akademia jest kontynuatorką PRL. Ale przecież nie tak dawno - w 2002 r. - PiS jednomyślnie głosowało za utworzeniem Akademii Obrony Narodowej. Czy głosowaliby państwo za powołaniem uczelni, która w całej swej istocie jest kontynuatorką uczelni PRL? Nie sądzę - podkreślił. Według posła ustawa nie odpowiada na potrzeby sił zbrojnych.

Czytaj więcej: [Projekt ustawy dot. Akademii Sztuki Wojennej skierowany do dalszych prac w komisji](#)

Z kolei Stefan Niesiołowski z PO zwrócił się bezpośrednio do ministra obrony narodowej Antoniego Macierewicza. - Panie Macierewicz do tej pory pan demolował państwo polskie, teraz przystąpił pan do demolowania uczelni. Stwierdzam znaczący postęp w pańskich działaniach - mówił.

- Na tle tego co pan robił do tej pory, na tle pańskiego ostatniego zaproszenia do konfliktu, twierdzenia, że Polska jest bezbronna, publikowania list fałszywych agentów, często zasłużonych dla Polski ludzi, na tle kierowania komisją, która ma udowodnić nieistniejący zamach - łatwiej pan złapie potwora z Loch Ness niż pan udowodni - zrobił pan duży postęp - podkreślił poseł PO.

Niesiołowski nawiązał też do przedstawionej przez premier Beatę Szydło informacji rządu ws. komunikatu KE o sytuacji w Polsce. Zwrócił uwagę, że w czasach komunistycznych na Zachodzie mówiono o sytuacji Polaków: "może i dadzą wam życie, ale zanudzą was na śmierć". - Jak słyszałem to,

o czym mówiła pani Beata Szydło to odnosi się to nie tylko do komunistów - zaznaczył Niesiołowski.

Zgodnie z ustawą, która ma wejść w życie od lipca, zamiast Akademii Obrony Narodowej od 1 października ma zacząć działać Akademia Sztuki Wojennej. ASW ma pozostać uczelnią wojskową - publiczną uczelnią akademicką, kształcąca wojskowych i cywilów. Podstawowym zadaniem Akademii ma być kształcenie i szkolenie żołnierzy w celu zaspokojenia potrzeb sił zbrojnych - przygotowanie i doskonalenie zawodowe kadr dowódczych, sztabowych i logistycznych armii dla wszystkich poziomów dowodzenia - taktycznego, operacyjnego i strategicznego.

Do zadań Akademii będzie należało też kształcenie studentów cywilnych w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego i obronności państwa, w szczególności na potrzeby administracji centralnej i samorządu terytorialnego. Akademia ma pozostać także ośrodkiem eksperckim prowadzącym badania na temat sytuacji geopolitycznej i militarnej w wybranych częściach świata.

Według rządu nowa Akademia będzie uczelnią wojskową, która ma sprostać nowym zadaniom i wyzwaniom współczesnego świata oraz bieżącym i perspektywicznym potrzebom sił zbrojnych.

Żołnierze służący do tej pory w AON mają dalej pełnić służbę w ASW. Studenci, doktoranci, słuchacze i kursanci obecnej Akademii automatycznie będą kontynuować naukę na nowej uczelni, a osoby przyjęte na AON na rok akademicki 2016/17 zostaną przyjęte na ASW.

Ustawa przewiduje też, że pracownicy cywilni AON staną się pracownikami ASW, przy czym stosunki pracy z nimi wygasną z początkiem września (dwa miesiące od wejścia w życie ustawy), jeżeli wcześniej nie zostaną im zaproponowane nowe warunki pracy i płacy, albo jeśli warunków tych nie przyjmą. W tym zakresie nie ma zastosowania Prawo o szkolnictwie wyższym.

Przeciwnicy ustawy z opozycji uważają, że służy ona tylko wymianie kadr. "Nie chcemy utracić najwartościowszej kadry" - odpowiadał krytykom w środę w Sejmie wiceminister obrony Bartłomiej Grabski. Dodał, że w AON nie brak oficerów mających wiedzę i cenne doświadczenie, także z misji wielonarodowych. Stwierdził jednak, że "jednocześnie przez zasiedzenie w murach uczelni występują tacy, którzy w bardziej lub mniej pozytywnym świetle próbują przedstawiać historię i rozwój Ludowego Wojska Polskiego".

Wiceminister argumentował, że po zmianie Akademia będzie lepiej odpowiadać współczesnym potrzebom; przekonywał, że potrzebę zmian dostrzegają także niektórzy studenci. Według Grabskiego, ASW "będzie również silna wartościami narodowymi".

Akademia Obrony Narodowej w warszawskim Rembertowie powstała 1 października 1990 r. z przekształcenia Akademii Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. AON przygotowuje wojskowych do funkcji w dowództwach, sztabach, uczelniach, instytucjach wojskowych i cywilnych związanych z obronnością państwa. Akademia oferuje studia licencjackie i magisterskie, a także doktoranckie, podyplomowe oraz kursy doskonalące, związane z objęciem kolejnych stanowisk w wojsku. Przygotowuje także studentów cywilnych do zajmowania w administracji publicznej stanowisk związanych z obronnością; misją Akademii to także badania naukowe i zapewnienie teoretycznego wsparcia wojsku.

